

CO POD LASEM PISZCZY

Biuletyn informacyjny parafii
św. Maksymiliana Marii Kolbe

PAŹDZIERNIK 2020



*Co robi farorz
w Warszawie?*

CO ROBI FARORZ W WARSZAWIE?

Reakcja Kościoła na ujawniane przypadki wykorzystania seksualnego małoletnich musi iść w dwóch kierunkach. Z jednej strony konieczne jest pociągnięcie do odpowiedzialności sprawców i czynów, i zaniedbań. Z drugiej: budowanie systemu zapobiegania krzywdzie oraz wspierania skrzywdzonych. Fundacja św. Józefa zajmuje się tym drugim.

Zapewne dotarło już do Was – czy to poprzez filmik w Internecie, czy to innymi drogami – że od początku września doszły mi nowe obowiązki pozaparafialne związane z ogólnopolskim systemem ochrony małoletnich przed wykorzystaniem seksualnym w Kościele. Zostałem powołany na członka zarządu Fundacji św. Józefa Konferencji Episkopatu Polski. A jako że jej siedziba znajduje się w Warszawie, muszę tam regularnie jeździć... Winien Wam jestem wyjaśnienie, dlaczego się zgodziłem, czym dokładnie będę się zajmował i jaki będzie to miało – prawdopodobnie – wpływ na moje obowiązki względem Was, względem Parafii.

Ale od początku. Kilka miesięcy temu zadzwonił do mnie ks. abp Wiktor. Nie robił tego często nawet w czasie Synodu, którego byłem sekretarzem, więc jeszcze nim odebrałem, wiedziałem, że chodzi o coś poważnego. „Czy kojarzy Ksiądz Fundację św. Józefa?” – zabrzmiało pytanie. To był piątkowy poranek, pisałem akurat ogłoszenia parafialne. Chwilę mi zajęło przedstawienie się na myślenie o innych sprawach. Ks. Arcybiskup krótko wyjaśnił o co chodzi: potrzebny jest kandydat na członka zarządu, bo dotychczasowy złożył rezygnację. Zgodziłem się praktycznie natychmiast...

Nim jednak wyjaśnię dlaczego się zgodziłem, konieczne jest wyjaśnienie, czym



HTTPS://FSJ.ORG.PL

Misją Fundacji św. Józefa Konferencji Episkopatu Polski jest ochrona dzieci i młodzieży we wspólnocie Kościoła Katolickiego oraz budowanie struktur pomocy wspierających uzdrowienie osób zranionych i zapobieganie kolejnym przestępstwom wykorzystania seksualnego

jest Fundacja św. Józefa KEP. Podstawowe informacje możecie oczywiście znaleźć w Internecie: <https://fsj.org.pl/> Fundację powołali biskupi polscy pod koniec zeszłego roku, a systematycznie składają się na nią wszyscy polscy księża i biskupi (150 zł rocznie od prezbitera, 2000 zł od biskupa). Zgromadzone w ten sposób środki nie są przeznaczone na odszkodowania dla pokrzywdzonych, ale na konieczną dla nich pomoc w radzeniu sobie ze skutkami krzywdy (np. dofinansowanie terapii). Tak cele Fundacji określa jej statut (§ 2): „1. Celem Fundacji jest:

1. prowadzenie działalności na rzecz ochrony dzieci i młodzieży oraz osób z niepełnosprawnością przed wykorzystywaniem seksualnym;
2. prowadzenie i organizowanie działań na rzecz uwrażliwiania społeczeństwa i reagowania na przypadki krzywdzenia dzieci i młodzieży oraz osób z niepełnosprawnością;
3. prowadzenie, wspieranie i promowanie działań na rzecz kształtowania

zasad prewencji wykorzystywania seksualnego dzieci, młodzieży, osób z niepełnosprawnością;

4. udzielanie wszechstronnej pomocy i wsparcia osobom, które zostały skrzywdzone wykorzystaniem seksualnym jako osoby małoletnie, w stanie niepełnosprawności lub bezradności, przez osoby duchowne lub inne osoby działające w ramach Kościoła Katolickiego (...);
5. wspieranie – w miarę możliwości – osób skrzywdzonych wykorzystaniem seksualnym jako osoby małoletnie, w stanie niepełnosprawności lub bezradności przez osoby niezwiązane instytucjonalnie z Kościołem Katolickim.

Cele Fundacji nie obejmują jakiegokolwiek postaci naprawy szkód, wypłaty odszkodowań lub wypłaty zadośćuczynień z tytułu szkód majątkowych lub niemajątkowych wyrządzonych osobom skrzywdzonym, o których mowa w ust. 1 pkt 4 i 5, lub członkom ich rodzin”.

Wybaczenie przydługi cytat. Co to w praktyce oznacza? Fundacja wspiera finansowo

zwłaszcza działania systemowe. Czyli np. jeśli jakaś osoba pokrzywdzona nie może uzyskać pomocy we własnej diecezji, nie bardzo wie do kogo się zwrócić itd., to ludzie Fundacji podejmują się towarzyszenia jej. Jeśli chcemy, żeby osoby skrzywdzone spotykały się w kościelnych instytucjach z właściwym przyjęciem, trzeba odpowiednio wyszkolić osoby, które się tym zajmują, czyli np. biskupich delegatów ds. ochrony dzieci i młodzieży i duszpasterzy osób skrzywdzonych. Fundacja może promować jakoś szkoleń dla nich, finansując takie, które prowadzą najlepsi specjaliści. Jeśli chcemy, żeby osoby pokrzywdzone miały odpowiednią pomoc terapeutyczną, konieczne jest szkolenie terapeutów, tworzenie punktów konsultacyjnych itd. Fundacja może nie tylko dofinansowywać, ale też inicjować takie działania. Jeśli chcemy, żeby dzieci i młodzież były bezpieczne w parafiach, trzeba uwrażliwić księży, katechetów, pracowników parafii, rodziców. To znowu kwestia szkoleń, które ktoś musi poprowadzić. A to wiąże się z kosztami, które może pokrywać Fundacja. I tak dalej.

Im bardziej krzepnąć będzie wewnątrzkościelny system zapobiegania i reagowania na wykorzystanie seksualne, tym bardziej uwaga Fundacji będzie się przesuwać ku pomocy „niekościelnym” pokrzywdzonym. Mamy bowiem teraz dość niezdrową sytuację: system pomocy pokrzywdzonym przez duchownych jest rozwinięty znacznie lepiej, niż w odniesieniu do innych sprawców. Co z kolei wśród pokrzywdzonych rodzi poczucie niesprawiedliwości...

Jak widać zadań jest sporo. W tej chwili cały personel Fundacji to Marta Titaniec (na zdjęciu), która jest od początku w Zarządzie jako serce i mózg całej operacji i ja. W sumie półtora etatu. Na szczęście mocno pomagają



Marta Titaniec

nam ludzie z biura Delegata Konferencji Episkopatu ds. ochrony dzieci i młodzieży (którym jest obecnie Prymas Polski, abp Wojciech Polak).

Pora wrócić do pytania, „dlaczego się zgodziłem?”. Bo uważam, że jestem księdzem, między innymi po to, żeby naśladować Jezusa w trosce o tych, którzy się źle mają. Bez względu na to, jakie to może okazać się kosztowne, trudne, niewygodne. Nie miałem merytorycznej wymówki. Na sprawie się znam, osobom pokrzywdzonym towarzyszę jako kierownik duchowy od lat, a nim zostałem Waszym farorzem organizowałem prace nad systemem zapobiegania wykorzystaniu i przewodniczyłem zespołowi, który zredagował obowiązujące dziś zasady zapobiegania i reagowania dla naszej i gliwickiej diecezji. Nie miałem więc wymówki, że się nie nadaję, bo się nie znam. A to że mam już niemało obowiązków? Szczerze: w momencie, gdy się zgadzałem na kandydowanie, odłożyłem tę kwestię nieco na bok. Bo to „tylko” kwestia organizacji. Ale też miałem po cichu nadzieję, że Radzie Fundacji zostaną przedstawieni lepsi kandydaci i mnie nie wybiorą.

Niestety nikt inny się nie znalazł. Pod koniec sierpnia biskupi polscy zatwierdzili decyzję Rady... Od pierwszego września pracuję w Warszawie.

Nie ma co ukrywać: propozycja ks. Prymasa była taka, żebym się przeniósł na stałe do Warszawy. Odmówiłem ze względu na Was. Wpuszczenie Was w kolejną zmianę proboszcza – po roku – nie wchodziło w grę. Poprosiłem zatem – zarówno ks. Prymasa jak abp. Wiktora o możliwość pracy na pół etatu z pozostaniem w parafii, przy jednoczesnej reorganizacji dotychczasowych obowiązków. Na dziś rzeczy mają się następująco: środy i czwartki będę spędzał w Warszawie, ale tak, by we czwartek wieczorem być już w parafii. Podział obowiązków między mną i ks. Bogusławem pozostaje w zasadzie niezmienny. Tyle że prawdopodobnie na niego przejdzie odpowiedzialność za środowy Krąg Biblijny (jeśli akurat nie pojedę do Warszawy, to będę).

Jednak z czegoś musiałem zrezygnować. Jako że oddanie natychmiast, bez przygotowania następcy, formacji kandydatów do diakonatu stałego nie wchodziło w grę, padło na uczelnię: idę na urlop bezpłatny (na razie na rok). I nie ma co ukrywać – jestem z tego powodu trochę w żałobie. Bo jednak uczenie teologii i jej uprawianie (pisanie) to coś, co lubię nawet bardziej niż bycie Waszym farorzem. Nic nie poradzę – od początku zarówno ja, jak i przełożeni widzieli w tym moje powołanie w powołaniu. Do tego przygotowywałem się przez lata studiów. Potem okazało się, że jestem też potrzebny do innych rzeczy... Ale mam nadzieję, że w ciągu roku przekazę następcy kandydatów do diakonatu i wrócę na uczelnię.

I jeszcze na koniec: na szczęście udało się nam też znaleźć dodatkowe księżowskie ręce



Ks. Jacek Kempa

do pomocy. Ks. Jacek Kempa (na zdjęciu) – obecnie dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego – zgodził się nam systematycznie pomagać w parafii. Na razie przede wszystkim poprzez odprawianie mszy św. wtedy, gdy mnie nie będzie. Przygotowaliśmy mu miejsce do spania i pracy w mieszkaniu przeznaczonym dla drugiego wikariusza (stało puste dotąd). Może z czasem da się namówić na coś jeszcze...

Oczywiście moje nowe obowiązki obciążają też w pewien sposób ks. Bogusława – gdy będę poza parafią wszystko będzie na jego barkach. Jestem mu bardzo wdzięczny za wsparcie. A Was wszystkich proszę o zrozumienie i modlitwne wsparcie. Niestety w środy i czwartki będę mniej dostępny. Gdybyście o tym pamiętali i wszystkie sprawy, które muszą trafić bezpośrednio do mnie załatwiali w pozostałe dni, a zwykłe parafialne od razu kierowali w te dni do ks. Bogusława, to byłaby też znacząca pomoc. Wielkie Wam za to – już teraz – dzięki!

KS. GRZEGORZ STRZELCZYK

Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie

W tym roku cała nasza społeczność parafialna z utęsknieniem oczekiwała uroczystości Pierwszej Komunii św. Dotychczas dzieci przyjmowały Pana Jezusa po raz pierwszy w miesiącu maju. Ale w tym roku, ze względu na pandemię, sytuacja uległa zmianie. 6 września do Wczesnej Komunii św. przystąpiła trójka dzieci: Anna, Kornelia

i Szymon (na zdjęciu z tyłu okładki). Do I Spowiedzi i I Komunii św. przygotowywało się 39 dzieci. Z tego troje przystąpiło indywidualnie (w maju, czerwcu, wrześniu). A pozostałe dzieci z klasy IVa, IVb i IVc, przyjęły Pana Jezusa 13 września na mszach św. o godz. 10.30, 11.30 i 12.30. Dzieci z wielkim zaangażowaniem przygotowywały się

do sakramentu Komunii św. w ramach lekcji religii w szkole, nauki zdalnej, w kościele, ale przede wszystkim ich formacja odbywała się w rodzinach. W tym roku szkolnym 2019/2020 ks. proboszcz Grzegorz Strzelczyk prowadził też regularną formację rodziców. Przed pandemią odbyły się trzy katechezy i jedno spotkanie wprowadzające. Każda z katechez odbywająca się w sobotę w godz. wieczornych była powtarzana w poniedziałek po wieczornej mszy św. Rodzice zatem mogli wybrać dogodny dla siebie termin spotkania. Ksiądz proboszcz Grzegorz Strzelczyk uświadamiał rodzicom jak ważną rolę pełni rodzina w przygotowaniu dziecka do

Pierwszej Komunii św., w jego dalszym rozwoju oraz we wzrastaniu w wierze i miłości.

Bardzo dziękujemy Pani katechetce Annie Pustelnik i naszym duszpasterzom: ks. proboszczowi i ks. wikariuszowi Bogusławowi Noworycie za trud włożony w przygotowanie dzieci do sakramentu Spowiedzi i Komunii św. Ale szczególne podziękowania należą się rodzicom. Bez ich wsparcia nie byłoby tej pięknej uroczystości. „Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie” to słowa Jezusa. Wielu rodziców nie tylko pozwoliło, ale zachęciło i samemu dało przykład przyjmowania Jezusa w Chlebie Eucharystycznym. To rodzice dbają o to, by dzieciom nie



ZDJEŃCIA BASIA MARZEC



Na zdjęciach: I Komunia św. kl. IV z ks. proboszczem Grzegorzem Strzelczykiem, 13 września 2020 r.

zabrakło chleba powszedniego. Ale zadbali również o to, by nie zabrakło dzieciom chleba dającego życie wieczne.

Obowiązkiem dorosłych jest przekazywanie wiary kolejnym pokoleniom, a stanie się to tylko wtedy, gdy oprócz chleba powszedniego wzmacniającego ciało, otrzymają one pokarm duchowy. Pokarm, o który Bóg się zatroszczył, pozostawiając nam niezwykły dar – samego siebie w Komunii Świętej. To my mamy przekazać tym najmłodszym, że Boży Pokarm daje siłę, wzmacnia człowieka, pozwala pokonywać wszelkie kłopoty

i trudności, przynosi radość i wewnętrzny pokój. Życzymy wszystkim dzieciom, które w tym roku przyjęły Pana Jezusa po raz pierwszy, aby nigdy nie zabrakło im Chleba dającego Życie Wieczne. Aby na zawsze już związały się z Jezusem Eucharystycznym. A Rodzicom tych dzieci dziękujemy za piękne świadectwo wiary i troskę o przyszłość swoich pociech. Wasze rodziny posilające się pokarmem Bożym, stają się kotwicami, które nie pozwolą dryfować dzieciom po nieznanach wodach i rozbijać się o skały współczesnego świata.

CELINA ANT CZAK



1 Komunia św. kl. IV z ks. proboszczem Grzegorzem Strzelczykiem, 13 września 2020 r.

Pokusa pewności

No, to osiągnęłam ten etap duchowego rozwoju, jaki w karmelitańskiej tradycji nazywa się Trzecimi Mieszkaniem. Rozglądam się i co widzę? Ależ jestem porządna! Żadne tam śmichy-chichy, serio, wysoki poziom bycia ogarniętym. Wystrzegam się grzechów lekkich (ciężkich nie popełniam), umiem panować nad swoją emocjonalnością, czas nie przecieka mi przez palce tylko spożytkowuję go sensownie, pomagam potrzebującym oraz na niezłym poziomie utrzymuję robotę, jak i życie prywatne. Mam świadomość, ile wysiłku włożyłam w to, żeby ten stan osiągnąć, a przy tym towarzyszy mi przekonanie, że mogłabym se wsadzić gdzieś swoje wysiłki, gdyby nie to, że wiele rzeczy zostało mi подарowanych przez Boga, tak po prostu, bez zasługi, z Jego łaski.

A teraz Kochani Czytelnicy, 5 minut na zastanowienie: Czego mi brakuje? Bo jakby tu powiedzieć... Poziomów Mieszkań jest 7. Więc kupa rozwoju przede mną...

Św. Teresa od Jezusa stwierdza, że w Trzecich Mieszkaniach osiągam poczucie pewności sumienia. Ponieważ zdobyłam doświadczenie w sprawach duchowych, wykielkowało we mnie przekonanie, że wiem, co podoba się Bogu, jaka jest Jego wola i jak należy postępować. Kanonizuję swój sposób myślenia i widzenia tak, iż kiedy sprawy nie układają się po mojej myśli, mam tendencję uznawać, że winni są ludzie lub okoliczności na zewnątrz, ja zaś staję się Chrystusem niewinnie cierpiącym. Powoli osuwam się w kojące poczucie pewności, że wiem, jaka jest wola Boża. To niebezpieczne przekonanie. Szczególnie w Kościele brak wątpliwości co do woli Bożej może prowadzić do nadużyć



KARMEŁ.P.

władzy. Dlaczego ta pułapka działa? Być może dlatego, że po pokonaniu długiego odcinka drogi duchowej pojawia się zmęczenie i potrzeba gratyfikacji. Poczucie bycia „kimś, kto wie”, „kto zna się” – i to na Bogu! – i „kto może pouczać innych” to niezła gratyfikacja.

Rozwiązaniem nie jest powzięcie przekonania, że nie mam pojęcia o życiu duchowym. Teresa zaleca pokorę rozumianą jako zajmowanie się własną niedojrzałością bardziej niż niedojrzałością innych. Fakt, że do tego potrzeba umiejętności widzenia własnej niedojrzałości, o co warto się modlić. Wskazane jest szukanie pomocy doświadczonych osób, które nie narzucają własnych pomysłów, ale mają dar pomagania w usłyszeniu tego, co Bóg mówi do mnie. Pragnienie spełnienia tego, co Bóg wobec mnie zamierzył, uważam za ważne i dobre. Staje ono przede mną wciąż na nowo, także po wielu latach drogi, gdy jestem zmęczona i muszę przyznać, że „nie wiem”. Bóg, cierpliwszy niż ja, przychodzi do mnie i mówi, że ma na imię „Nie-Pewność”.

S. M. EUNIKE OD JEZUSA OCD

Kościół *katolicki* – czyli jaki?

Kiedy byłam dzieckiem i słyszałam w kościele list pasterski podpisany przez arcybiskupa katowickiego miałam niejasne poczucie, że gdzieś jest błąd – bo to chyba miał być biskup katolicki, prawda? Kościół jest katolicki, to biskup też. Chyba, że błąd jest gdzie indziej i wszystko ma być katowickie – tak biskup, jak kościół... hmm... O istnieniu Katowic musiałam wiedzieć, bo pracował tam tata. Katowicki ma zatem sens. To może Kościół też miał być katowicki? W wieku 6 lat byłam gotowa się na to zgodzić. Niepewność pojawiała się, kiedy wypadło być na mszy w jakimś mocno oddalonym od diecezji katowickiej kościele. To oni wszyscy tak chcą do tych Katowic? Pewnie tak, bo to przynajmniej coś konkretnego znaczy. A co ma niby znaczyć *katolicki*?

Tak było naprawdę, nie wymyśliłam tego teraz. Od dziecka interesowały mnie słowa i przykładałam do nich wagę. Do dziś mam niepokojący zwyczaj wsłuchiwania się w słowa pieśni kościelnych i niezachwianą gotowość do ich interpretacji (wszystkich innych zresztą też, dlatego słuchanie radia mi nie służy). Wtedy jakoś nie przyszło mi do głowy, że można o te domniemane błędy w wymowie kogoś zapytać i musiałam nauczyć się greki, żeby w pełni zrozumieć różnicę. Oczywiście akceptacja istnienia obu, podobnie brzmiących, terminów w obrębie jednego uniwersum przyszła znacznie wcześniej, ale poważna refleksja nad tym, co ten mniej oczywisty z nich oznacza pojawiła się naszym objawieniem wraz z jednym z moich ulubionych przymioków (tak, można mieć

ulubione przymioki). Przymiok jest grecki, tak, jak stojący po nim przymiotnik, które składają się na słowo – *katolicki*.

Κατά (kata – przymiok, znaczy *w dół, przez, według*, itd.) i ὅλος (holos – cały), co razem daje καθ' ὅλου (katholu) – *po całości* czyli *ogólnie*. Z tego powstał przymiotnik καθολικός (katholikos) – *ogólny, uniwersalny, powszechny*. Święty Kościół powszechny – czyli Kościół Katolicki. Powszechny, czyli wszędzie i dla każdego. To dlaczego mówimy o katolikach rzymskich i greckich? Co więcej, skoro katolicki znaczy powszechny, to dlaczego odróżniamy katolików od prawosławnych? Tutaj potrzebna jest historia. I to historia, która zaczyna się tam, gdzie ostatnio przerwałam, pisząc o *oikoumene* – wspólnocie zamieszkującej ziemię w czasach hellenistycznych i rzymskich.

W tych czasach, kiedy kształtował się Kościół rozumiany jako zgromadzenie (Eklezja), jedną z jego podstawowych cech była właśnie powszechność. Termin ten bezpośrednio łączy się z omawianym ostatnio, bo dotyczy ogółu mieszkańców ziemi, których ma obejmować powszechny Kościół. I chociaż od samego początku istnienia chrześcijaństwa pojawiały się w nim rozłamy (pisze o tym już św. Paweł), czyli z łaciny sekty (sectio – *odcięcie*) albo z greki herezje (αἵρεσις – hairesis – *wybór, inklinacja*), to jednak Kościół jako wspólnota w Chrystusie był powszechny, czyli katolicki. Przy czym, warto podkreślić, że był jednocześnie prawosławny, czyli ortodoksyjny! Te terminy się nie wykluczają, a przeciwnie, przez wiele



PIXABAY

Plac św. Piotra w Rzymie – wierni z całego świata gromadzą się przed główną świątynią Kościoła Katolickiego

wieków funkcjonowały równolegle a czasami wręcz wymiennie. I tu pytanie – czy ktoś z nas, słysząc pojęcie „prawosławny” zastanawia się nad jego dosłownym znaczeniem? Tak bardzo osłuchało nam się ono w jednym i nierozdzielnym kontekście Kościoła Wschodu, że przeważnie nie zadajemy sobie trudu wsłuchania się w jego proste i oczywiste znaczenie zawierające opis wyznawanej doktryny: prawowiernej, właściwej, prawidłowo sławiącej. Jest to dosłowne tłumaczenie greckich pojęć ὀρθοδοξία (orthodoxia) – *prawosławie* i ὀρθόδοξος (orthodoxos) – *prawosławny*; składają się one ze słów ὀρθός (orthos) – *prawy, prosty* i δόξα (doksá) – *chwala, sława*. Konieczność opisanego Kościoła tym terminem zaistniała

właśnie z powodu wspomnianych sekt czy herezji wczesnego chrześcijaństwa, które powstawały na skutek rozproszenia pierwszych wyznawców i braku kontaktu między sobą poszczególnych gmin chrześcijańskich. Doktryna dopiero się rozwijała, ludzie próbowali zrozumieć to, co stało się w Jerozolimie i przełożyć to jakoś na ziemskie kategorie, żeby móc o tym mówić i nauczać. I nie zawsze rozumieli tak samo, czasem dodali coś od siebie, co na tyle odbiegało od podstawowego zrozumienia, że zaczęli poniekąd tworzyć nowe doktryny, odcięte (seco – *odcinam*), taki swoisty wybór prawd (αἵρεώ – haireo – *biorę, wybieram*). Wtedy biskupi, arcybiskupi i patriarchowie, którzy pozostawali ze sobą w ściślejszym kontakcie

Intencje mszalne

i byli bliżej centralnych ośrodków ówczesnego świata, zbierali się i dyskutowali sprawę, a kiedy uznawali, że któraś sekta poszła w swych interpretacjach za daleko, ogłaszali, że jej nauka nie jest prawowierna, nie jest ortodoksyjna, czyli prawosławna.

A zatem jeden, święty Kościół apostołski był u swego zarania zarówno katolicki – *powszechny*, jak i ortodoksyjny – *prawosławny*. Dopiero po wielu wiekach nieporozumień pomiędzy zwierzchnikami kościołów lokalnych, które przyznawały sobie prymat nad pozostałymi doszło do ostatecznego rozłamu między Kościołem Rzymu i Kościołem Konstantynopola, który nastąpił w XI wieku i mimo licznych prób pojednania, nigdy już – administracyjnie – nie nazywał się jednym Kościołem. Wtedy rozkład akcentów był taki, że obrońcy świętej wiary w czterech wielkich patriarchatach (Konstantynopol, Jerozolima, Aleksandria i Antiochia) zaznaczali, że doktryna, którą głoszą jest prawowita, a Kościół przez nich reprezentowany prawosławny. Patriarcha Rzymu, czyli papież, uznając swoje zwierzchnictwo nad całym Kościołem wskazywał na ten jego przymiot, jakim jest powszechność. I tak dzisiaj różniamy pomiędzy Kościołem katolickim i ortodoksyjnym, chociaż każdy z nich jest w zasadzie jednym i drugim. W duchu omawianego ostatnio ekumenizmu czekamy, aż znowu takim będzie.

DLA CIEKAWYCH:

Istnieje ludowa, bardzo praktyczna interpretacja terminu *prawosławny* – to ten, który, czyniąc znak krzyża, zaczyna od prawej strony. To prawda, tak robi. Polecam jednak wyjaśnienie słownikowe.

KATARZYNA WARCABA

01.10.2020 Czwartek

7.30 – W intencji Parafian. O powołania kapłańskie i zakonne.

18.00 – W intencji Oliwii, Filipa i Marcela, o coraz piękniejszą przyjaźń z Panem Jezusem.

02.10.2020 Piątek

7.30 – W intencji Parafian. W intencji Czcieli Najświętszego Serca Pana Jezusa.

18.00 – Za + Annę Szypcio i jej ojca Kazimierza Szypcio o łaskę nieba.

03.10.2020 Sobota

7.30 – W intencji Czcieli Niepokalanego Serca Maryi.

18.00 – Za + męża Józefa Zielińskiego w 3. rocznicę śmierci, ++ rodziców z obu stron, + brata Jerzego i siostrę Renatę oraz ++ z rodziny.

04.10.2020 Niedziela

7.30 – Za + Alinę Karolczyk w 1. rocznicę śmierci.

9.30 – W intencji Agnieszki i Wojciecha Brzegowy z okazji 20. rocznicy ślubu.

11.30 – W intencji Ojca św., kapłanów, Radia Maryja oraz TV Trwam.

16.30 – 1) Za ++ Krystynę i Jerzego Jarzombek, ++ rodziców z obu stron.

2) Za + Bernarda Giemza w miesiąc po śmierci.

05.10.2020 Poniedziałek

7.30 – Za + Alicję Prażyńską od sąsiadów.

18.00 – Za ++ rodziców Krystynę i Adolfa Kozok, oraz ++ braci Krzysztofa i Ryszarda.

06.10.2020 Wtorek

7.30 – Za + Alicję Prażyńską od sąsiadów.

18.00 – Za + Marię Liszka od działkowców z ogrodu Daria.

07.10.2020 Środa

7.30 – Za + Janinę Wira od Żywego Różańca – Róża Biała 3.

18.00 – Za ++ rodziców Olę i Stanisława Żoła, + mamę Helenę Czernik oraz za + wnuka Filipa.

08.10.2020 Czwartek

7.30 – W intencji Członków Żywego Różańca.

18.00 – W intencji Elżbiety Porszke z okazji 60. rocznicy urodzin z podziękowaniem za odebrane łaski z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie na dalsze lata życia.

09.10.2020 Piątek

7.30 – W intencji Parafian.

16.30 – Za + Danutę Dzedzyk w 4. rocznicę śmierci, za ++ rodziców Janinę i Józefa Dzedzyk oraz brata Zygmunta Dzedzyk.

18.00 – Za + Janusza Majksner w 3. rocznicę śmierci oraz za ++ rodziców Janinę, Stanisława i Henryka.

10.10.2020 Sobota

7.30 – Za ++ dziadków Marię i Konrada Wehrer oraz ciotki Marię i Martę Woźny.

18.00 – Za + mamę Elżbietę Bufał w 3. rocznicę śmierci, aby dobry Bóg okazał jej miłosierdzie i przyjął do swego Królestwa.

11.10.2020 Niedziela

7.30 – Za ++ rodziców: Mariannę i Józefa Szala, Marię i Aleksandra Kniaż, ++ rodzeństwo i dziadków z obu stron.

9.30 – 1) Za ++ rodziców Emilię i Piotra Domasik i ++ z pokrewieństwa

2) O Boże błogosławieństwo, zdrowie, dary Ducha Świętego i opiekę Aniołów Stróżów na każdy dzień dla Zuzanny w 10. rocznicę urodzin oraz opiekę Bożą dla całej rodziny.

11.30 – Przez wstawiennictwo MB Nieustającej Pomocy i św. Maksymiliana w intencji Agnieszki Barborki z okazji 25. rocznicy urodzin oraz w intencji całej rodziny, dziękując za otrzymane łaski i prosząc o zdrowie i Boże błogosławieństwo.

16.30 – Za + żonę Krystynę Zapała w 4. rocznicę śmierci, jej rodziców Józefę i Stefana Zając oraz bratową Celinę.

12.10.2020 Poniedziałek

7.30 – Za + ojca Leszka Jendrysiaka.

18.00 – Za + Tobiasza od rodzin Borys i Mróz.

13.10.2020 Wtorek

7.30 – Za + Stanisława Maciążka od brata.

18.00 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Róży Duchownej w intencji Członków Żywego Różańca, z prośbą o Boże błogosławieństwo i wytrwanie w modlitwie.

14.10.2020 Środa

7.30 – Za + Alicję Trojanowską od Żywego Różańca i Legionu Maryi.

18.00 – Za + Leokadię Brzozowską o łaskę nieba od rodziny Lepich z Bujakowa.

15.10.2020 Czwartek

7.30 – Za + Jadwigę Przytułę od Ireny Nędza.

18.00 – Za ++ rodziców Jadwigę i Wiktora Fijoł, brata Kazimierza, siostrzenicę Magdalenę i ++ z rodzin Fijoł i Wygrabek.

16.10.2020 Piątek

7.30 – Za + Marię Tomala-Surmacz w 4. rocznicę śmierci oraz za + Witolda

Osman w 10. rocznicę śmierci i za ++ z rodzin Osman i Surmacz.

18.00 – Za + tatę Edmunda Szelię o łaskę nieba.

17.10.2020 Sobota

7.30 – W intencji Parafian.

18.00 – Za spokój duszy ++ rodziców Janiny i Romana Czajkowskich, Eligiusza Dajca, Anny Cyran oraz Artura Radłowskiego i wszystkich ++ z rodzin z obu stron.

18.10.2020 Niedziela

7.30 – Za + męża Ryszarda Mazurczyk w rocznicę śmierci i ++ rodziców z obu stron.

9.30 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Maksymiliana w intencji rodziny Ławrynów, z podziękowaniem za odebrane łaski i z prośbą o dalszą opiekę.

11.30 – w intencji Ewy i Mariana Woźniak z okazji 40. rocznicy ślubu.

13.00 – ślub: Maisa Manasar – Maciej Dyrbuś.

16.30 – Za + Zuzannę Kulińską w 25. rocznicę śmierci, + Stanisława Kulińskiego i ++ z rodziny.

19.10.2020 Poniedziałek

7.30 – Za + brata Eugeniusza, ++ rodziców Emilię i Ryszarda oraz + szwagierkę Erykę, o łaskę oglądania Boga w niebie.

18.00 – Za + męża Eugeniusza Lipińskiego w 15. rocznicę śmierci, jego ++ rodziców i rodzeństwo oraz za ++ Jana i Janinę Węgieł oraz ++ z rodziny.

20.10.2020 Wtorek

7.30 – Za ++ Zofię i Ignacego Szostak.

18.00 – Za ++ rodziców Wandę i Czesława Kotowskich, Jadwigę i Jana

Buczowski oraz ++ dziadków z obu stron.

21.10.2020 Środa

7.30 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Maksymiliana w intencji Teresy Szala z okazji 80. rocznicy urodzin, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Bożą opiekę nad całą rodziną.

18.00 – Za ++ rodziców Edeltraude i Waltera Titz, Genowefę i Henryka Fonfarę, + brata Zbigniewa, ++ z rodzin z obu stron.

22.10.2020 Czwartek

7.30 – O błogosławieństwo Boże w intencji córki z okazji urodzin.

18.00 – Za + męża Zbigniewa Głód w 3. rocznicę śmierci.

23.10.2020 Piątek

7.30 – Za + siostrę Urszulę od siostry i siostrzenicy.

18.00 – Za ++ rodziców Zenonę i Arkadiusza Laskowskich, Cecylię i Jana Pietrzyk, ++ braci Eugeniusza i Józefa, szwagra Czesława oraz wszystkich ++ z pokrewieństwa.

24.10.2020 Sobota

7.30 – Za ++ ojców Ryszarda Szyłańskiego, Jana Ferenca, z prośbą o łaskę zbawienia.

18.00 – Za ++ rodziców Julię i Ludwika Latocha, + teściową Helenę, + brata Romana oraz bratową Halinę i Marię.

25.10.2020 Niedziela

7.30 – W intencji + Tobiasza, od rodziny Borys i Mróz.

9.30 – Za + Ryszarda Chmiel w rocznicę śmierci oraz za + Krystynę Chmiel.

11.30 – W intencji Dzieci przyjmujących Sakrament Chrztu św., w intencji

Rocznych Dzieci, ich rodziców i rodziców chrzestnych.

16.30 – W intencji Joanny Boncol z okazji 60. rocznicy urodzin z podziękowaniem za odebrane łaski z prośbą o zdrowie, Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej na dalsze lata życia.

26.10.2020 Poniedziałek

7.30 – Za + Edmunda Mol, ++ rodziców z obu stron.

18.00 – Za + męża Edwarda Bomersbach, + mamę Stefanię oraz + teściową Julię, ++ z rodzin Bomersbach, Pośpiech i Kut.

27.10.2020 Wtorek

7.30 – Za + męża Wilhelma, ++ rodziców z obu stron, szwagra i zięcia.

18.00 – Za + mamę Anielę Kubejko w 10. rocznicę śmierci.

28.10.2020 Środa

7.30 – Za + brata Tadeusza.

18.00 – Za ++ Jarosława Niewczas i Tadeusza Jaszczyk oraz ++ z rodzin.

29.10.2020 Czwartek

7.30 – Za + żonę Małgorzatę Hadała, jej mamę oraz ++ rodziców Marię i Andrzeja.

18.00 – Za ++ rodziców Tadeusza i Irenę Karlik, Irenę Szlachta, ++ siostry Krystynę, Marię i Tatianę oraz szwagra Mirosława.

30.10.2020 Piątek

7.30 – W intencji Haliny z okazji urodzin z prośbą o zdrowie i Boże błogosławieństwo.

18.00 – Za pośrednictwem Matki Bożej Różańcowej w intencji Róży Widuch z podziękowaniem i prośbą o zdrowie i Bożą opiekę na dalsze lata życia.

31.10.2020 Sobota

7.30 – Za + Stanisława Sapa od sąsiadów.

18.00 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Maksymiliana w intencji Barbary z okazji 40. rocznicy urodzin, dziękując za otrzymane łaski, prosząc o zdrowie i Bożą opiekę na dalsze lata.

Ogłoszenia

Śluby:

05.09.2020 – Patrycja Mazur – Dariusz Kost

18.09.2020 – Karolina Noga

– Dawid Mikołajczak

26.09.2020 – Joanna Porada – Paweł Puk

– Dominika Piątek

– Michał Kozok

Chrzty:

06.09.2020 – Dawid Przemysław

Szcześniak

20.09.2020 – Hanna Sękowska

26.09.2020 – Wiktor Igor Rosmus

27.09.2020 – Oskar Antoni Ciszewski

Pogrzeby:

08.09.2020 – Bernard Giemza

17.09.2020 – Grzegorz Słomkowski



Papieskie Intencje Misyjne:

Intencja ewangelizacyjna – MISJA ŚWIECKICH W KOŚCIELE

Módlmy się, aby na mocy chrztu wierni świeccy, zwłaszcza kobiety, mieli większy udział w instytucjach odpowiedzialnych za Kościół



Justyna Kmiecik dla Parafii św. Maksymiliana w Tychach

JUSTYNA KMIĘCIK

Wczesna Komunia św. Anna, Kornelia i Szymon z ks. Bogusławem Noworytą, 6 września 2020 r.



BASIA MARZEC

*Pierwsza Komunia św., 13 września 2020 r.
Ks. proboszcz Grzegorz Strzelczyk*



Plac Zbawiciela 1, 43-100 Tychy
tel. 32 219 61 56
www.mkolbe.tychy.pl
Bank Pekao SA
50 1240 1330 1111 0010 8857 0034

MSZE ŚW. NIEDZIELNE

7³⁰ 9³⁰ 11³⁰ 16³⁰

MSZE ŚW. W TYGODNIU

7³⁰ 18⁰⁰

MSZA ŚW. SZKOLNA

Piątek 16³⁰

KODY QR DO OBSŁUGI DAROWIZN:



CELE CHARYTATYWNE



CELE KULTU RELIGIJNEGO